

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/146494,Andrzej-Malik-Hutnicy-mowia-Dosc-Strajk-1988-roku-w-Hucie-i-m-Lenina.html>
27.02.2026, 00:14



[Następny](#)

[Powrót](#)

Andrzej Malik: Hutnicy mówią: „Dość”. Strajk 1988 roku w Hucie im. Lenina

Oprócz postulatów płacowych protestujący w nowohuckim kombinacie metalurgicznym w kwietniu 1988 roku, wysunęli żądania o charakterze politycznym.

26.04.2026

[Okupacja sowiecka](#) [Strajk](#) [Transformacja ustrojowa](#)

W końcu lat 80. XX wieku w kraju pogłębiał się kryzys gospodarczy. Próby reform, jakie przedsięwzięły władze nie przyniosły efektu. Także przeprowadzone 29 listopada 1987 r. referendum w sprawie tzw. drugiego etapu reform nie dało oczekiwanego przez komunistów poparcia. Mimo to zdecydowano się na wprowadzenie od 1 lutego 1988 r. drastycznych podwyżek cen, m.in. żywności o 40 proc. i benzyny o 60 proc.

Postulaty solidarnościowe

Podwyżki cen, które pogarszały i tak już tragiczną sytuację robotniczych rodzin oburzyły pracowników kombinatu Huta im. Lenina. W lutym 1988 r. zaprotestowali pracownicy Walcowni Blach Karoseryjnych i Walcowni Zgniatacz, jednak do strajku jeszcze nie doszło.

W Bydgoszczy i Inowrocławiu 25 kwietnia wybuchły strajki komunikacji publicznej, zakończone po spełnieniu postulatów ekonomicznych załogi. Wiodącą rolę w tych dwóch protestach i w negocjacjach pełnił koncesjonowany przez władze związek, zrzeszony w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych. Dzień później o godz. 9 na wydziale Walcownia Zgniatacz HiL nożycowy Andrzej Szewczuwaniec włączył czerwone światło. Zatrzymując pracę suwnicy i unieruchamiając cały wydział wezwał współpracowników do strajku. Do protestu dołączyli ludzie z sąsiedniego wydziału Walcownia Drobną i Drutu. Powołany został pięcioosobowy komitet strajkowy z inicjatorem strajku na czele. Żądania strajkujących ograniczały się do postulatów ekonomicznych. Pod nieobecność dyrektora naczelnego kombinatu Eugeniusza Pustówki, będącego w Warszawie na rozmowach w Ministerstwie Finansów, kierownictwu nie udało się zdusić strajkowego pożaru w zarodku.

W trakcie łamania zmian, około godz. 14 do strajku przyłączyli się działacze hutniczych struktur podziemnych NSZZ „Solidarność”. Z ich inicjatywy dodano do postulatów strajkowych postulaty solidarnościowe, w których żądano podwyżek rekompensat również dla pracowników oświaty, służby zdrowia, rencistów i emerytów. W drugim postulacie strajkujący domagali się przywrócenia do pracy w HiL osób zwolnionych wcześniej za działalność w „Solidarności”.

Do strajku przyłączyli się pracownicy Walcowni Blach Karoseryjnych, Zakładu Mechaniczno-Odlewniczego i Walcowni Blach Zimnych. Wchodzący w skład Komitetu Strajkowego HiL przedstawiciele tych wydziałów sprawili, iż podziemne struktury NSZZ „Solidarność” w praktyce przejęły kontrolę nad protestem. Wkrótce w komitecie strajkowym byli już trzej członkowie jawnej Komisji Robotniczej Hutników, którzy przedostali się na teren kombinatu.

Jak wynikało z oświadczenia komitetu z 30 kwietnia do strajku czynnego dołączyły także Walcownia Taśm, Odlewnia Żeliwa oraz Wydział Konstrukcji Stalowych. Natomiast w strajku

wspomagającym brały udział Wielkie Piece, Stalownie Martenowska i Konwertorowa, Wydział Przygotowania i Obróbki Węgla, Wydział Chemiczny, Zakład Koksochemiczny, Tlenownia, Wydział Wodny, Wydział Gazowy i Siłownia. Strajkowano także poza Nową Hutą, w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego bocheńskiej filii HiL 29 kwietnia odbył się ośmiogodzinny strajk solidarnościowy. W dniach 29-30 kwietnia przerwano pracę w Hucie w Stalowej Woli, a od 2 do 10 maja strajkowali pracownicy Stoczni Gdańskiej, którzy zażądali m.in. legalizacji NSZZ „Solidarność”.

Przeciąganie liny

Prokurator wojewódzki w Krakowie podczas wystąpienia w wieczornym „Dzienniku TV” stwierdził, iż strajk w kombinacie HiL jest nielegalny i ma charakter przestępstwa. Już w nocy z 27 na 28 kwietnia wraz z oświadczeniem prokuratora kolportowane było „Polecenie służbowe nr 8” dyrektora naczelnego huty, w którym domagano się, by pracownicy składali kierownictwu pisemne oświadczenia, deklarując czy uczestniczą w strajku, czy podejmują pracę. Rosła liczba milicyjnych prowokacji np. w postaci „wizyt” funkcjonariuszy SB w mieszkaniach członków komitetu strajkowego i prób wywierania presji na ich rodzinach.

Dyrektor Pustówka, który po powrocie z Warszawy jeszcze wieczorem 26 kwietnia podjął rozmowy z komitetem strajkowym trzy dni później zerwał je i o postulatach strajkujących rozmawiał z przedstawicielami NSZZ pracowników Kombinatu HiL, wchodzącym w skład OPZZ. Działacze tego związku, odrzucając postulaty solidarnościowe, doszli do porozumienia z dyrekcją w części postulatów finansowych i zwrócili się do strajkujących z apelem o powrót do pracy, by mogli przystąpić do drugiego etapu sporu z dyrekcją kombinatu przed Kolegium Arbitrażowym (podwyżka płac dla każdego hutnika). Strajkujący nie pozwolili jednak na storpedowanie protestu, uznając za jedynych swych przedstawicieli komitet strajkowy HiL.

Punktem docelowym pomocy dla hutników, jaka przychodziła z kraju i zza granicy, stała się siedziba Duszpasterstwa Hutników w kościele Matki Bożej Częstochowskiej na os. Szklane Domy w Nowej Hucie. Członkowie duszpasterstwa koordynowali akcję zbierania i rozdzielania darów, zajmowali się także korespondentami zagranicznymi. Przedstawiciele prasowi strajkujących Edward Nowak i Grzegorz Surdy prowadzili swoje biuro w mieszkaniu na os. Na Stoku.

Hutnicy zyskali również wsparcie duchowe, gdy w robotnicze święto 1 maja przybyli do kombinatu z posługą duszpasterską (przemyceni w karetce pogotowia) ks. Kazimierz Jancarz z ks. Józefem Orawczakiem. W hali Walcowni Blach Karoseryjnych o godz. 10.30 odprawili mszę świętą, pełną solidarnościowych akcentów. W Święto Konstytucji 3 maja z posługą duchową zjawił się z kolei ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który po odprawieniu dwóch mszy świętych zdecydował się pozostać ze strajkującymi.

Dyrektor wraz z prokuratorem wystosowali tymczasem kolejne ultimatum, w którym zagrozili strajkującym pracownikom konsekwencjami nie tylko prawnymi i finansowymi, jeśli nie podejmą pracy do dnia 4 maja do godz. 4. W odpowiedzi na groźby kierowana przez Zbigniewa Romaszewskiego Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” wydała oświadczenie, w którym zadeklarowała wsparcie zwalnianych uczestników strajku w postaci wypłacania im nawet przez pół roku średniego wynagrodzenia oraz zrekompensowanie innych krzywd.

Strona rządowa poprzez swoich przedstawicieli zasugerowała możliwość podjęcia rozmów na najwyższym szczeblu, ale po wygaszeniu strajków w Nowej Hucie i Gdańsku. Z inicjatywy episkopatu udały się do Krakowa i do Gdańska dwie delegacje negocjatorów. Do HiL 4 maja 1988

r. przybyli prof. Andrzej Stelmachowski, mecenas Jan Olszewski i Halina Bortnowska. W trakcie rozmów z komitetem strajkowym i dyrekcją kombinatu wstępnie uzgodniono wznowienie zerwanych rozmów 5 maja o godz. 8, w budynku administracyjnym HiL.

Pacyfikacja i strajk absencyjny

Mimo uzgodnień o godz. 2 w nocy z 4 na 5 maja nastąpił brutalny atak oddziałów ZOMO, poprzedzanych przez brygadę antyterrorystyczną. W operacji o kryptonimie „Poranek” uczestniczyły plutony specjalne ZOMO z Krakowa, Białegostoku, Katowic, Łodzi i Poznania oraz pododdział Wydziału Zabezpieczenia SUSW. Choć strajkujący stawiali jedynie bierny opór, byli bici i obrażani przez zomowców. Poszkodowani, wśród nich także kobiety, zostali przewiezieni do szpitala MSW, co ułatwiło przedstawienie propagandowego komunikatu Głównego Lekarza Wojewódzkiego w Krakowie z fałszywym przekazem, iż nie stwierdzono poszkodowanych w wyniku interwencji sił milicyjnych.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Demonstracje, Gospodarka, Okupacja sowiecka, Strajk, Transformacja ustrojowa

Artykuł

Powiązane wiadomości



Wiosna Solidarności '88 – 35. rocznica strajku w Nowej Hucie – Kraków, 28 kwietnia 2023